

Ewa Majewska, Ewa Rutkowska
Równa szkoła - edukacja wolna
od dyskryminacji
 wyd. Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
 Gliwice 2008

Wpadła mi kiedyś w ręce książka amerykańskiej autorki Kate Bornstein *My Gender Workbook* (Mój genderowy podręcznik), wydana w USA w roku 1998. Byłam zdumiona tym, w jak atrakcyjny wizualnie i treściowo sposób autorka przedstawiła w swojej publikacji najważniejsze kwestie związane z pojęciem gender. Jak to się kiedyś mówiło? „Bawiąc uczyć, ucząc bawić”? Minęło trochę lat i mam przyjemność recenzować dla „Zadry” dość zbliżony do *My Gender Workbook* poradnik dla polskich nauczycielek i nauczycieli.

Mówiąc wprost, *Równa szkoła - edukacja wolna od dyskryminacji* to publikacja wyjątkowa. Jak pokazuje logo Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej i Fundacji Friedricha Eberta na okładce książki, jest to wynik polsko-niemieckiego współdziałania. A to dla strony polskiej rezultat o wiele lepszy niż piłkarskie sukcesy Lukasa Podolskiego na mistrzostwach Euro 2008 w Austrii.

Wyjątkowość *Równej szkoły*... polega na tym, że jest to książka, o jakiej od dawna marzą osoby pracujące w szkołach i innych placówkach edukacyjnych i wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Książka, której wyczekiwały moje koleżanki nauczycielki, chcące poprowadzić w swoich szkołach zajęcia z tematyki antydyskryminacyjnej, równościowej, genderowej, uświadamiającej różnicę między pojęciem płci biologicznej a kulturowej. Z ich opowiadań wynikało, że jednym z powodów odmowy takich zajęć ze strony dyrekcji szkoły był właśnie brak odpowiednich, fachowych, „klepniętych” oficjalnie przez szkolne władze, podręczników, konspektów, wiarygodnych źródeł. Nie zawsze nauczyciele i nauczycielki czują się na siłach wypracowywać takie materiały na własną rękę. Teraz ten argument nie ma już racji bytu. Dzięki pracy autorek - i współpracujących z nimi Małgorzaty Jonczy-Adamskiej oraz Anny Wołosik - do rąk zainteresowanych tą tematyką polskich nauczycielek i nauczycieli trafia publikacja, której trudno cokolwiek zarzucić i która jest wręcz kopalnią danych, konspektów lekcji i najróżniejszych potrzebnych informacji. Jeśli nauczyciel/ka chce być w stanie odpowiedzieć na nawet najbardziej drobiazgowo i wnikliwe pytania uczennic i uczniów dotyczące wspomnianego rozróżnienia na płęć biologiczną i kulturową („psz panią, a co to jest ten jakiś dzender?”), z otwierającego książkę rozdziału na ten temat wyczyta także przedstawione przejrzyste w formie dwukolorowej tabeli elementy socjalizacji chłopców i dziewczynek. Socjalizacja kobieca to w okresie dojrzewania m.in. oczekiwanie od dziewczynki łagodności i samopoświęcenia, a męska - przebojowości i łatwości poświęcenia innym. Zanim przejdzie do wskazówek metodologicznych, przeczyta w kontekście rozróżnienia na naturę i kulturę krótkie krytyczne omówienie osławionej w Polsce *Pięci mózgu*. Jak najbardziej jestem w stanie wyobrazić sobie, że to niechlujne dziełko pełne naciąganych argumentów, które w kraju nad Wisłą uchodzi za drugie po Biblii objawienie Prawdy Najwyższej, może często pojawiać się w argumentacji młodzieży („a bo wiadomo, że faceci potrafią zaparkować samochód tyłem, a baby nie”). A we wskazówkach metodologicznych przeczytamy mądre zdania: Nie ma "lepszego płci". W wielu przypadkach dyskusja przenosi się z samego problemu na rozmowę o tym, która płęć jest lepsza, i z pedagogicznego punktu widzenia ominięcie tej szczególnej "koralowej rafy" wydaje się wielkim sukcesem".



Wertując kolejnych dziewięć rozdziałów książki znajdziemy klarownie przedstawione informacje z takich dziedzin, jak polityka i media, prawo, rynek pracy, dyskryminacja i uprzedzenia. Jest też rozdział opisujący tzw. dobre praktyki, czyli realizowane w Polsce równościowe projekty edukacyjne. Autorki wspominają tu we wstępie, że miały swój udział w przeprowadzeniu tych projektów - przedstawiają nam więc swoje umiejętności, przetestowane już w praktyce. Dwa przedostatnie rozdziały to *Propozycje ćwiczeń do wykorzystania podczas zajęć z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płęć* i *Scenariusze lekcji „O stereotypach niestereotypowo” oraz „Przełam przemoc”*. Jedna z ich wielkich zalet polega na odnośnieniu się do aktualnych wydarzeń w kraju, które służą jako ilustracja tez, jak np. w części zajmującej się przeciwstawianiem się przemocy w bezpośrednim otoczeniu uczniów i uczennic, gdzie odwołano się do tragicznej historii molestowanej seksualnie kilkunastoletniej Ani z Gdańska, która popełniła samobójstwo po tym, jak stała się ofiarą publicznej napaści seksualnej. Przytoczona też została historia chłopca z podkrakowskiej wsi, poddanego przez szkolnych kolegów tzw. fali, a także historia internetowego oczerniania kolegów i koleżanek wśród młodzieży gimnazjalnej w pewnym wielkopolskim miasteczku.

Trudno mi zdecydować, która z dwóch części poradnika jest bardziej interesująca - teoretyczna czy praktyczna (przy czym nawet część teoretyczna nie jest pozbawiona praktycznych wskazówek). Część teoretyczna wymaga z pewnością skupienia i refleksji nad tym, co czytamy, nie powinno to jednak nastrożać większych trudności, ponieważ jest napisana językiem zrozumiałym i rzeczowym.

Bogaty aneks także jest wielką pomocą dla nauczyciela, który przygotowuje się do zajęć równościowych w swojej klasie. Dostajemy zestaw podstawowych aktów prawnych dotyczących praw kobiet i innych dyskryminowanych grup, w tym dokumenty Rady Europy, przepisy prawne zarówno polskie jak i międzynarodowe (np. zapisy słynnej Platformy Pekinńskiej z Czwartej Światowej Konferencji w sprawie Kobiet, która odbyła się w Chinach trzynaście lat temu). Każdy poruszony w książce rozdział tematyczny podbudowany jest spisem materiałów pomocniczych i bibliografii w języku polskim (nie ludźmy się, polska kadra nauczycielska, szczególnie ta w wieku średnim i starszym, nadal jest na bakier z językami obcymi).

Pozostaje tylko mieć nadzieję, że ten bardzo wartościowy poradnik będzie w polskich szkołach jak najczęściej używany.